

BIEŁARUSKAJA

KRYNICA

PALITYČNAJA, HRAMADZKAJA I LITERATURNAJA HAZETA.

Adres Redakcyi i Administracyi:

Wilnia, Ludwisarskaja 1-19. (Wilno, Ludwisarska 1-19).
Redakcyja adčyniena ad 9 hadz. ran. da 6 hadz. wieč.„B. Krynica“ kaštuje: na hod—8 zał., na paŭhoda
—4 zał., na 3 miesiacy—2 zał., na 1 miesiac—1 zał.
HAZETA WYCHODZIĆ RAZ U TYDZIEŃ.

Cana abwiestak:

na 1-šaj staroncy 30 hr., 2 i 3 — 25 hr., na 4-aj —
20 hroš.—za radok drobnaha druku ū wadnej pałoscy.

Da wiedama siabrou i prychilnikaŭ Bielaruskaj Chryścijanskaj Demokracji.

6 listapada s. h. u WILNI (Ludwisarskaja wul. Nr. 1) adbudziecca Źjezd pradžaŭ Bielaruskaj Chryścijanskaj Demokracji.

Dziela taho, što mnohija siabry našyja mohuć nie atrymać pasłonych im poštaj zaprosinaŭ, a takža biaručy pad uwahu, što niekataryja niawiedamyja Centralnamu Kamitetu BChD našy prychilniki žadali-b pryniać udział u Źjeździe i zapisacca ū siabry BChD, — Centralny Kamitet hetym usich uspomnienych asob zaprašaje na Źjezd.

ZMAHAŃNIE ZA RODNUJU MOWU
Ū ŽODZIŠNYM KAŚCIELE.

U prošłym numary „B. Krynicy“ my pisali, jak źnienawidžany praz Bielarusaŭ Źodzišny probašč ks. Dronič pazwoliŭ sabie na dzikoje wystupieŭnie proci bielaruskaj mowy ū Źodzišnym kaściele. Čaławiek hety, zabyŭšysia ab tym, što ambona nia jość miejscam dla kamedyjanckich wystupieŭniaŭ, dawaŭ pryśiahu nie hawaryć nawuki ū rodnej mowie parachwijaŭ i pažadarsku hraziŭ turmoj tym, chto budzie baranić swaich prawoi!

Źodzišnyja parachwianie, bačučy ū hetym biasprykładnym nachalstwie rašučy namier zmahacca z bielaruskaj mowaj u kaściele, wysłali niezabawam da Arcybiskupa sa skarhaj delehacyju, jakaja zajaŭiła, što kali Jaho Ekscelecencyja nia spynić samawolu ks. Droniča, — parachwianie za skutki nie adkazwajuć. Pakul J. E. Arcybiskup nadumywaŭsia, jak i kali Źodzišnuju sprawu bliżej razhledzić, ks. Dronič „arhanizawaŭsia“. Dziela hetaha jon na niadzielu 16 kastryčnika patrebawaŭ i pastawiŭ na nohi Wojstamskaju, Wiśnieŭskaju i Źodzišnuju palicyju i razam z celym aparatom tajnych wywiadoŭcaŭ mieŭ widać na dumcy sprawakawać celaje zaburennie, kab pakončyć z Bielarusaŭ.

Pačaloŭsia nabaženstwa. Jak tolki prysutnyja ū kaściele parachwianie zaŭważyli, što polskaj nawuka pačaloŭsia a hadzinie 11-aj — zamiesta pierad sumaj, jak raniej, a heta mieła značyć, što pašla imšy bielaruskaha kazaŭnia nia budzie zusim — i pomniačy pryśiahu z prošłaj niadzieli ū čacie polskaj nawuki — pačali pijać bielaruskaju relihiju pieśniu. Ks. Dronič tady saskočyŭ z ambony i jak dziki zwier nakinuŭsia ū kaściele na Branisławu Čyrycu, jakuju wielmi napužaŭ, niapryzwaita wylajaŭ, tuzaŭ i rwaŭ aź pawyrywaŭ huziki. Treba zaznačyć, što Branisław Čyryca pašla chwaryby Źjawilaŭsia ū kaścioł budučy wielmi słabaj.

Kali ks. Dronič jak ašaleŭ ki-daŭsia pa kaściele, niechta falšywa danios, što pieśniu pačala Kazimiera Janyš. Tady ks. Dronič padbieh da jaje i zlaŭ pa chuligan-sku takimi niecenzurnymi sławami, na jakija nia koždy p'jany izwožčyk na wulicy moža sabie pazwolić. Urešcie ksiondz tak aźwiareŭ, što aź palicyjant musiŭ jaho adčiahwać ad ludziej, kab nie pakalečyŭ lich.

U hetym šamataŭni ks. Dronič tolki pakrykiwaŭ na palicyjanta: „bierz, bierz“, a na kančatak usich ludziej z kaścioła wyhnaŭ i zahadaŭ zwanić u zwany; adnak nichto z prysutnych nie pasłuchaŭ kšan-dza. Tolki ślachcianka Papłaŭskaja zhadziłasia adhrać rolu špital-naj baby. Hetak nabaženstwa i nie adbylosia.

Pry wychadzie z kaścioła palicyja stajaŭšaja na pahatowie — aryštawała 17 duš, u tym liku ūwies urad Hurtka Bielaruskaha Instytutu Haspadarki i Kultury ū asobach: F. Cikoty, Adwarda Stalčynskaha, Janki Čartowiča i Jazepa Jarmaka. Aryštawanych badała palicyja da poznaj nočy, pašla čaho bolšaść zwolniena.

Trudna najści słowy, kab wy-kazać abureŭnie na dziejaść ks. Droniča ū Źodziškach! Čaławiek pastaŭleny, kab šyryć słowa Božaje, kab wiaści ludziej u duchu nawuki Chrystusa da zhody, da brat-niaj miłasći, — nia tolki što prawakacyjna abjaŭlaje wajnu usiej parachwii ū imia swajho žwiary-naha šowinizmu, ale jašče sam u čacie swajej światarskaj čynnaści kidajacca z kułakami na ludziej i źniewažaŭe światyniu i kabiet naj-bolš ahidnymi wuličnymi łajankami. Ks. Dronič u niadzielu 16 kastryč-nika lišni raz publična dakazaŭ, što jon jašče nie daros zajać stano-wišča probašča ū parachwii, bo dla hetaha pieradusim patrebna ele-mentarnaje pačućcio taktu. Tak, jak pastupiŭ ks. Dronič u niadzielu, moža tolki pastupić biazhratmatny pastuch, abo čaławiek niapoŭnaha rozumu. Ani ū pieršym, ani ū dru-him wypadku čaławiek z takimi kwalifikacyjami astawacca na stano-wiščy probašča nia moža.

Nia hledziačy na ūsie natuhi ūsich ciomnych siłaŭ žnišćyć Bielarusaŭ, Źodzišnyja Bielarusy nie daduć ska-sawać u kaściele rodnej mowy.

Dyk budziem wieryć, što Źo-dzišnyja parachwianie nia pojduć na nijakija ūstupki ū swaim świa-tym zmahaŭni za dobruju sprawu i nie pabajacca nijakich pahrozaŭ. Zmahaŭnie Źodzišnych Bielarusaŭ za rodnuju mowu budzie świetłaj staronkaj u historyi našaha Narodu.

Čeść Wam i sława Źodziškil Haŭba i styd dušycielu rodnej mowy zahnanaha našaha narodu!

ZAPISWAJCIESIA U B. Ch. D.

Niadola našaj intelihiencyi.

Kali ūziać u ruki pieršuju lepšuju pol-skuju hazetu, abo pačać hawaryć z pieršym spatkany Palakam ū sprawach zwiazanych z bielaruskim pytaŭniem, zaŭsiody spatyk-niomsia z zakidam, što mienšaści ū Polšcy ahaŭlam, a Bielarusy ū asobnaści — nastroje-ny da Polšcy niaprychilna. Piarečyć paważ-na hetamu zakidu nichto nia budzie, bo jon z praŭdaj nie raźminajacca. Praŭda, u bielaruskim hramadźanstwie jość adzinki, jakija aštalisia wiernymi swaim starym pra-kanaŭniem ab dobrej woli polskich uradaŭ i ab ich „tolerancyi“. Sučasny momant he-tyja ludzi ličuć za niejki pierachodny, pašla jakoha maje nastupić zhodnaje sužycio narodaŭ Polšcy. Adnaka — tak dumajučych adzinak jość u nas tak mała, što ich pa liku možna tolki zraŭniać z likam tych Pa-lakoŭ, jakija nam nie žadajuć pahibieli. Ta-kim čynam prychodzicca świerdzić, što adnosiny bielaruskich masaŭ i bielaruskaj intelihiencyi da polskich uradaŭ i jaho hra-madźanstwa calkom abapiortyja na horkim raščarawaŭni. Heta raščarawaŭnie nie stwa-ryłasia adrazu: jaho systematyčna rasło z dnia na dzień pa miery wyjaŭleŭnia no-wych kryŭdaŭ dla našaha narodu, jak kryŭ-daŭ na hruncie ekanamičnym, tak i na kul-turna-aświetnym. Nad faktami henaj lehali-zawanaj i masawaj kryŭdy my-astanaŭlaccia nia budziem, bo jany kożnamu swiedama-mu Bielarusu jasna kidajucca ū wočy. Bu-dzie heta sprawa ziamielnaj reformy i spra-wa bielaruskaha školnictwa. Ale jość žja-wiščy, jakija možna dahledzić lepš pryh-le-dziŭšysia. My tut majem na dumcy ūsia-lakuju zakulisnuju, skrytnuju polskuju poli-tyku adnosna bielaruskaj intelihiencyi, ja-kaja siaŭnia ū pierawažnaj bolšaści atkryta stanowicca ū lahtier worahaŭ Polšcy, nie astanaŭliwajučysia ni pierad jakim repres-i-jami z boku ūladaŭ.

Užo chočby dziela taho, što intelihi-entnyja adzinki žjaŭlajucca idejnymi prawad-rami swajho narodu, my nia možam nie žwiarnuć uwahi na toj psychičny proces stwareŭnia warožych adnosinaŭ da sučas-nych panoŭ pałažeŭnia z boku Bielarusaŭ intelihientaŭ.

Nie pašpieła Polšča ūmacawać swaich hranicaŭ, jak bielaruskaja intelihiencyja ūba-čyła praŭdziwy twar učaraŭnich niawolni-kaŭ. Z chaosu ūradawaŭnia ūsich gabinetaŭ, z biesplanowaj palityki ad wypadku da wy-padku, adno možna było wyrazna zaŭwa-żyć: imknieŭnie polskaha ūradu i hrama-dźanstwa da poŭnaha žništaŭnia Bielarusaŭ.

Bielaruski sielanin choć i pakryŭdžany niepamiernymi padatkami i choć nia mieŭ da čaho pryłažyć swaich rabočych ruk, nie-jak jašče žywie na swaim wuskim šnurku ziamli. A što-ž mieŭ rabić intelihient biela-ruski? Intelihient, jak i treba spadziawacca, pajšoŭ z padaŭniem u rukach šukać pracy ū skołu, hminu, sud, poštu, banki i inšyja ūradawyja ūstanowy. Woś tut to i zdaryła-sia toje, što laħło ū asnowu niaprychilnaści da ūsiaho polskaha ū dušy našaj intelihi-encyi, a praz jaje i ū dušy narodu.

Jak tolki wyjaśniłasia, što toj, chto pa-daje padaŭnie ab pasadzie, jość Bielarusam, adrazu padawałasia praz haloŭnaha zahad-čyka danaj uradawaj ūstanowy „ściśle pouf-

ne pismo“ u defenzywu ab apinii kandydata na pasadu. Infarmacyi defenzywy pry su-časnaj špikamanii byli zaŭsiody dla Biela-rusaŭ mienš-bolš tyja samyja: nie prawa-mysny. Padajučy padaŭnie, časam tady at-rymliwaje pawiedamleŭnie, što jon zaliča-jacca ū kandydacy. Kandydactwa heta, reč zrazumiełaja, ciahniecca hadami i ūkancy zabywajacca samym biezrobotnym inteli-hientami. Heta ū redkim i lepšym wypadku. Ahaŭlam-ža šukajučamu pracy bielaruskamu intelihientu zajaŭlajacca dalikatna, što jon nia maje — to kwalifikacyi, to niečaha inša-ha. Kali-ž niejki bielaruski intelihient za časaŭ t. zw. Siaredniaj Litwy papaŭ u čy-noŭniki, da siahoŭniašniaha dnia jon napeŭ-na padwiedzienny pad redukciju. Usich-ža tych Bielarusaŭ, jakich nijak nia možna było zredukawać, trymajacca tolki na niżej-šych stupieniach służbowych biaz nijakaj nadziei awansu. A tymčasam? Tymčasam u polskija kazionnyja ūstanowy Zach. Biela-rusi i ūschodniaj Litwy nasyłajacca ar-mija čynoŭnikaŭ z etnahrafičnaj Polšcy.

I woś u toj čas, jak niejki „galileuś“ ci waršawiak ašmiaŭaje ūsio polskaje pierad našaj wioskaj, bielaruski intelihient siadzić biaz chleba i pytaŭe, čamu ū uradzie, što absluhowywaje jaho rodnuju ziamlu i za košt bielaruskaha sielanina i robotnika, siadzić na jaho miejscy čužyniec, dy jašče časta adnosicca da Bielarusaŭ jak anhliski kalanist da Kitajca ū Sanchai!

Adnak ani adkazu na takaje pytaŭnie, ani žmienaŭ adnosinaŭ da hetaj sprawy z boku taho, chto kališ zajaŭlaŭ „wolnyja z wolnymi, roŭnyja z roŭnymi“, — da siaŭ-niašniaha dnia naša intelihiencyja dača-kacca nia moža.

Al. S.

Wokam pa świecie.

„Pakažyćkam duchoŭnaha bahaćcia ū kożnym kraju służyć intelektualnaje wytwor-stwa, jakoje pieradusim wyražajacca kolkas-ciu wychodzjačych u hetym kraju knihaŭ, brašuraŭ i roznych peryodyčnych wydaŭ-niaŭ“ — kaža S. Smirnow. Duža cikawaje žja-wišča ūdasca nam spaścierahčy, kali woź-miem henuju mierku wučonaha i hlaniem na šyrok świat i na našuju Bačkaŭščynu. Najpierš, budzie cikawić nas: jaki narod na świecie jość najbahaciejšy henym intelektu-alnym wytworstwam i ci ūsie narody pasou-wajucca napierad (prohresujuć), ci jość taksama takija narody, jakija jduć nazad (rehresujuć)? Adkaz na hetaje pytaŭnie jość dla nas wielmi cikawym.

Z usich narodaŭ światu tolki jość dwa, jakija adchodziać ciapier nazad. Hetymi na-rodami jość u našym čacie: Italijancy i Es-toncy. Dziŭna! Kab heta byli Bielarusy i Ukraincy, raździortyja hwałtam na častki, to byŭ-by mienšy hrech, a to, jakraz, rehresu-juć narody niezaležnyja!

Najbahaciejšym narodom pa swajej in-tektualnaj pradukcyi jość narod niemiecki, a za im idzie narod francuski. U Niemiec-čynie pryrost knižnaha wydawiectwa ū 1925 h., u paraŭnaŭni z 1924 h., wyraziŭ-sia ū padziwu hodnaj ličbie — 8513, a ū Francyi hety samy pryrost za 1925 h. byŭ 5540. Inšyja narody światu mieli pryrost knižnaha wydawiectwa mienšy. Ciapier pa-hladzimo na hetyja dwa narody, jakija zu-sim nia wytwarali pryrostu, a, naadwarot, mieli niedarost. U Estonii niedarost knižna-ha wydawiectwa ū 1925 h. byŭ, u paraŭnaŭni z 1924 h., — 31, a ū Italii, u hetym samym paraŭnaŭni, — 517. Niemiecki narod, nia hle-dziačy na toje, što byŭ u suświetaŭ wajnie pieramožany, pieršaha miejsca swaim bahać-ciem knižnaha wydawiectwa nia ūstupiŭ ni-komu i, sudziačy pa intensyŭnaści jahonajej pracy ū sučasnaści, možna śmieła skazać

što hetaha pieršaha miejsca jon užo niko-
mu nia ūstupić. Sudziačy z wyšejpadanych
ličbaŭ, možna śmieła prociustawicca dowo-
dam polskaha daśledčyka p. T. Hołóŭki, ja-
ki ū referacie „Polska a Wschód“, pračyta-
nym u Wilni, čwierdziŭ, što pieršaje miejsca
u budučynie nia budzie należyć niemieckam-
u narodu. Jakraz-ža, hetaje miejsca nale-
życca Niemcam.

Ciapier pieraniasieusia z šyrokaha
świeta na swaju Bačkauščynu i zapytajmo:
ci my prohresujem, ci rehresujem? Z wialik-
kaju radaściu śčwierdžajem fakt, što my
promsia (nia jdzim, i nia suniemsia) mило-
wymy krokami ūpierad. Pryrost bielaruska-
ha knižnaha wydawiectwa z 1925 h., u pa-
raŭnańni z 1924 h., raŭniajeca: 96. Pry-
rost-ža z 1926 h., u paraŭnańni z h. 1925-m,
(usich danych jašče nie ūdałosia mnie sa-
brać), budzie kala 100. Naprašywajeca du-
ža cikaweja pytańnie: jakaja časć našaje
Bačkauščyny jość najščasliŭšaj pa liku bie-
larskaha knižnaha wydawiectwa? Treba
pryznać, što budzie heta Uščodniaja Biel-
aruś.

Warunki emihracyjnaha žyćcia biela-
ruskaha studenstva majuć toj dobry bok,
što taja maleničkaja kolkasć našaha stu-
denstva, jakaja ūważna studyjuje rost bie-
larskaha drukawanaha słowa, usio maje
pad rukami. Tuju knižku, jakuju u Wilni
nie najdziecie, zahranicaj lohka možna dostać.
Maju tut pad rukoju śpisak časopisiaŭ, ja-
kija drukawalisia 3 miesiacy tamu nazad u
našaj mowie. Ličba ich budzie 60. Na pier-
šym miescy stać Uščodniaja Bielaruś (37),
druhoje miejsca—Zachodniaja Bielaruś (12),
trećiaje—Łatwiya (4), čaćwierťiaje—Praha (3),
piataje—Koŭna (2), šostaje—Ameryka (2).
Zwiartaju tut uwahu zacikaŭlenych na taki-
ja pieradawija miesiačniki, jak: „Krywicz“,
„Aśweta“, „Połyma“, „Rodnyja tony“,
„Bielaruskaja kultura“, „Pluŭ“ i „Ca-
wecka budućnica“. Aposnim časam lik
bielarskich časopisiaŭ pawialičyusia.

* * *

Hlaŭna ciapier na statystyku žychar-
stwa ū adnosinach nacyjanalnasćci pawodle
danych adnaho niemieckaha žurnalu!

Nia tak dawno papaŭsia mnie ū ruki
žurnal, jaki ū swaim źmieście maje wialiki
(7 staronak) artykuł z zahaloŭkam: „Bielar-
uskaja Socyjalistyčnaja Radawaja Respub-
lika“ (napisaŭ A. Rado). Heta časopiś duža
wialikaja i bahataja swaim wydańniem, z
pryhožaj wokladkaj i wydajecca na papiery
pieršaha sortu. Jana nazywajeca: „Die Vol-
kswirtschaft der Union der Sozialistischen
Sowjet-Republiken“, Berlin, („Narodnaje ha-
spadarstwa Unii Socyjalistyčnych Radawych
Respublikaŭ“). Časopiś wychodzić raz na mie-
siac. Žmieść artykułu ab Uščodniaj Bielaruś
pakazywaje, što aŭtar jahony jość wia-
likim znaŭcam Uščodniaje Bielarusi aŭ da
drabnicaŭ. Napisany artykuł prosta i ū bie-
larskim duchu. Na 13 staroncy aŭtar daje
samuju nowuju statystyku žycharstwa Uščod-
niaje Bielarusi, jakuju, dzieła cikawa-
ci, tut padaju:

Bielarusy	70,79 prac.
Rasiejcaŭ	15,41 „
Žydoŭ	10,88 „
Palakaŭ	2,10 „
Inšych	0,82 „

Jak bačym z statystyki, Palakaŭ jość
tam tolki 2,10 prac. Prykraje ūraźańnie ro-
bić toje, što aŭtar nia wiedaje bielarskaje
nomenklatury. Napr. piša: „Siadzibaju ūra-
du jość Minsk“—zamiest Miensk.

Fr. Hr.

HRAMADZIANIE!

Wypiswajcie, čytajcie i pašyracie
„Bielarskiju Krynicu“!

Z hazetaŭ.

Kala džwioch charakterystykaŭ dwuch narodaŭ.

„Dziennik Wileński“ u swaim šyroka
zadumany planie ačarnić „Bielarskiju
Krynicu“ ni z siaho ni z taho napau i na
bielarski narod. U Nr 221 čytajem:

„Chto, jak nie jany (Bielarusy sia-
lanie) wydawali Niemcam schawanuju
susiedziami bulbu ū čaśie akupacyi nia-
mieskiej? Chto wydawaŭ susiedaŭ, što
chawalisia ad prymusowych rabotaŭ pry
niščeńni lesu? Adzin, najbolj dwuch žan-
darmaŭ chapala, kab niekalkitysiačnuju
wolaść ababrać z zapasaŭ żywieńnia,
metalaŭ i palatna. Chryścijanski solts
bielarskaj wioski rabiŭsia niemieckaj
słužkaj, bo jamu kidali kroški nahrab-
lenaha dabra. Chryścijanskaja dziaŭčyna
wiaskowaja išla na paniawierku dla cac-
kaŭ i mydlačkau. Chryścijanski susied
wydawaŭ susiedam bałšawikoŭ. Zahlań-
cie siańnia da sialiby Bielarusy, čaho
tam niama? Znojdziecie asobnyja kafli
ad piečy, čaści mašynaŭ, ramy ad wa-
kon; usio jamu heta nikoli ni našto nia
prydasca. Skul heta? Heta ahrablenyja
sialiby susiedziaŭ, papsutyja warštaty
pracy. Chto niščyŭ prysady na darohach?
Chto raščiahwaŭ šyny čyhunki i raźbi-
raŭ damki staražoŭ čyhunki? Chto niščyŭ
slupy wierstawaŭ i telehraficzyja“ i t.d.

A dalej aŭtar sam śčwierdžaŭ, što na-
rod Bielarski ciomny. Dyk i wychodzie,
što heta rabiŭsia nie praz žluju wolu,
a praz tuju ciemnatu.

Adnak my zhodzimsia na minutku,
što „Dz. Wil.“ piša praŭdu, i zapytajem,
chto Bielarusy takimi ūžadawaŭ? Woś-ža
dahetul my swaich ūlasnych ūžadawancaŭ
nia mieli, a „wychowywali“ sialanstwa naša
jakraz Maskali i Palaki. Dyk treba tut być
udziačnym wučycielam za toje, čaho na-
wučali, a z druhoha boku za toje, što try-
mali ū ciemnacie!

Kali sudzić abwinawačanaha, to biaruć
tak-ža pad uwahu jaho intelihiencyju. A wie-
dama, što Palaki ličuć siabie narodom wiel-
mi kulurnym i adukawanym. Woś-ža hla-
niem, što piša pra Palakaŭ francuski žur-
nal „L'esprit“, staćcia jakoha „Voyage au
pays des Polonais“ (Padaroža pa kraju Pa-
lakaŭ) pieradrukawana častkowa „Il. Kurj.
Codziennym“, „Nowym Časam“ i „Dzie-
nnik Wileńskim“.

Prywodzić tut wypiski z pieradruku
hetaha apoŭniaha:

„Palaki — jakaja-ž heta mizernaja
rasa, jakija maŭlja ludzi, jakaja raspač-
liwaja ūwa ūsim meskinerja — u dob-
rym, u blahim, u raŭnadusnym! Usio,
što robiac Palaki, robiacca pad podycham
skrytaj nienawiści, jakaja paraližuŭ im
dałoni i krywić idej.

— U polskich duśach niama miesca
ani dla rospacy, ani dla hwałoŭnych
pratestaŭ, ani dla satanizmu, jak heta
bačym u Rasiejcaŭ; kali jdzie baračba
ab praŭdu, nihto nie žaŭlajecca za jej
i nihto prociŭ jej; poŭnaja pustata i ni-
čohaś, hidkaja podčasć prybrana ū bru-
talnyja žesty prociŭ słabych, u žesty
uślužnyja prociŭ silnych... — O, nie
darma byli Palaki niawolnikami! Nie-
ahladna aswabdziłi ich ad lancuhoŭ,
ale ślady wyrtyja hetymi lancuhami
astalisia niaściortymi...

Ach, kali jość u hetym krai jaki ča-
ławiek u poŭnym značaffni hetaha slo-
wa, to musić adčuwać strašennuju bol,
budziačysia koźnaj ranicy pasiarod hetaj
rasy żywych trupoŭ... Wietliwaść Pala-
kaŭ sływie na cely świat! Prytwnajaja
heta wietliwaść: fałšywyja ūśmieški i toje
„proszę szanownego pana“, jakaje z świ-

stam dabywajecca z ich wusnaŭ, byc-
cam niekajaja śmiardziučaja żyžka. —
Niwodzin z narodaŭ nie pierawyżaje
Palakaŭ u ūstacy padliźwaniia silnym
i bahatym... Zdeprawawanie sercaŭ,
wyraźenie rozumaŭ, zachliwaje spad-
lenie duś, kabotynizm u najwyżšaj stu-
pieni — ūsio heta skryŭlaje Palakaŭ,
prosta adbirajuć ū ich prymiety istotnej
ludzkaści... — Pryhoža pradstaŭlajecca
polskija intelektualisty — warta ich ahlad-
dzieć. U ich laśnie možna przyhladziec-
ca da ahidnaha jadra polskaj duży... —
Luboŭ praŭdy žaŭlajecca čužoŭ Palakul...

— Niadziela, u Wařawie zwoniac
usie zwany. Palaki — narod miaśnikoŭ, za-
bojcaŭ, kabotynaŭ, hipokrytaŭ, zradni-
kaŭ, słužalcych padliźaŭ, haniebnych
woraŭ praŭdy i żyćcia. — Palaki žaŭ-
lajecca haračymi katalikami... I hetaja
ludzi, aplywujućja jašče kroŭju niawin-
nych achwiraŭ, hetaja niawolniki, pie-
ramienienyja siańnia ū waładaroŭ, mal-
tretujuć try lepšyja ad siabie nacyja-
nalnasćci — ū światočnej adzieży śpia-
šajecca ū kaściol na imšu, zasłuchanyja
ū bićcio zwanoŭ...“

Nia radujemsia ad takoj charakterystyki
našaha susieda. Bolš taho: zajaŭlam, što
pawažny i pašyrany žurnal „L'esprit“ piera-
saŭ. Ale niachaj nam budzie wolna zapy-
tacca aŭtara napadki na Bielarusy u „Dz.
Wil.“, ci jon palażyŭszy ruku na sercy mo-
ža skazać, što ūsio heta pra Palakaŭ napi-
sana *niapraŭda*? My peŭny, što zapraŭdy
česny Palak hetaha nia skaža.

Dyk ci-ž nia treba „Dzienniku Wil.“
prypomić moraŭ z wiedamaj bajki Kryłowa:
„Чем кумушек считать трудиться, не
лучше-ль, кума, на себя оборотиться?“

Stal.

Wartaŭnik na čužynie.

Na warcie sa strelbaj swajeju staju,
Laniwa chadžu i siudy i tudy,
A dumkaj latu ja ū staronku maju,
Da wioski, kab słuhać tam pieśniaŭ nudy.
Siahońnia ja silny i mahutny ūladar:
Sprabujćhto nia słuhać majho słowa:

[„Stoj“]

A śmierci ty zrazu zahlanieš u twar,
I chutka pakinieš žyćciowy ślach swoj.
Žaŭnier ja; pilnuju tut skarbaŭ čužych
Daloka ad rodných Krywickich paloŭ.
Jak dzieady maje praliwali za ūsich,
Tak mnie mo' przydziecca pralić swaju kroŭ.

O, Boža ty moj, nia daj hetak być:
Za wolu druhich Bielarus bjecca ūscaŭ,
Sabie dyk nijak nie patraćić zdabyć!
Zbudzi Ty jaho, aświaci, Boža naš!
A mnie, dyk dazwol taho ščasćia przydać,
Kab moh ahladać rodný wolny štandar.
Kab swaich miežaŭ ja moh pilnawać,
Haławu zlažyci swajmu Kraju ū dar.

1927 h.

Kazłoŭčyk.

Ab haspadarcy.

Našy sienažaci.

(Hl. „Biel. Kr.“ № 42).

Asušanuju i ad usiaho niepatrebnaha i
škodnaha ačyščanuju sienažac treba hnać.
Najlepšaju dzieła hetaha paraju jość wo-
sień, a časam i zima. Hnajeńniem siena-
žaciaŭ žwialičywajecca nia tolki kolkasć
uradzaŭ, ale i jahonaja jakaść. Z natural-
nych hnajeńniaŭ asabliwa dobra pryda-
ecca dla sienažaci kampoŭ. Razwozicca i ras-
trasajecca ūwosieni na wolkaju razbarana-
wanuju sienažac. Dobra taksama pamahaje
hnajeńnie hnojem chleŭnym, dy razbaŭle-
naj lužaŭkaj. Akramia taho wielmi dobra
wyżytkoŭwajecca na sienažaciach hnajeńnie
dzieraŭlanym popiełam, dy sažaj. Štučnyja

ŭhnajeńni na sienažaci patrebný jašče amal
bolš, čymsia na hruntach aranych. Tuma-
čycca heta tym, što na sienažaciach dzieła
adsutnaści sieŭnaha kruhawarotu zużytko-
wańnie raścinných karmawinaŭ bywaje wiel-
mi adnabokim. Dzieła taho nia redka zda-
rajecca, što pa adnych karmawinach užo nia
bywaje i paminu, a druhija lažac nie čapa-
nyja: usio tut zaleža ad charaktara i ūpada-
bańnia rastućych trawinaŭ. Najbolš zużytko-
wajecca ŭhnajeńniaŭ kalijnych i fosfarynych.
Pieršyja dadajecca ū formie kainitu (4—6 q
na ha), a druhija jak thomasslak (6—8 q na
ha). Na hruntach ciążkich zamiest kainitu
używajecca 40% kalijnaja sol, 2—3 q na
ha. Taksama thomasslak zamianajecca na
dobrych sienažaciach superfosfatom; chopić
jaho na ha 3 q.

Što datčycca hnajeńnia sienažaciaŭ ūh-
najeńniaŭ azotnymi, dyk pytańnie ab he-
tym jašče akančaŭna nia wyrašana. Bolšaść
kłonicca da taho pahladu, što ŭhnajeńniaŭ
azotnych na sienažaci ūżyć taksama možna;
prynamsia peŭnym heta zdajecca b.č.č. pry
trawastoŭ, skladajućymyja z samych tolki tra-
winaŭ nie kaniušynnych. Dobra dzieła hetaha
bywaje ūżywać sierkawuju amonnuju sol
[(NH₄)₂SO₄], azotnuju wapnu (calciumcya-
namid), abo i samuju nawat chilijskaju sa-
letru. Množstwa azotnaha štučnaha ŭhna-
jeńnia dakładna padać nielha. Na dobrych
sienažaciach, kampoŭ, abo chleŭnym
hnojem pahnojenych, chopić dać 100 kg.
(1 q) na ha; pry čym tak, što 2 s hetaha
množstwa dajecca zrazu wasnoj, a rešta (1/3)
pašla pieršaje kašby (na pieršuju atawu).
Tyja sienažaci, što časta zatapljajecca, naj-
lepš zaŭsiody hnać pašla pieršaj kašby.

Hetulki što da azotnaha fosfarnaha, i
kalijnaha hnajeńnia sienažaciaŭ. Susim
byccam asabniakom ad hetych ŭhnajeńniaŭ
stać ŭhnajeńnie sienažaciaŭ wapnaj. Tako-
je hnajeńnie maje pieršaradnuju wahu i ta-
mu skažam ab im tut krychu bolš.

Hnajeńnie sienažaciaŭ wapnaj maje nie-
kalki wažnych pryčyn. Pieradusim wapna
nia tolki hlebu hnoić, ale jaje i kryšć, ro-
bić pulchnaj, a tym samym dostupnaj dla
čystaha pawietra. Maje heta wialikuju wa-
hu ūžo na hruntach aranych. Dla siena-
žaciaŭ-ža, jakija aprača raz u hod, a to j
radziej jašče prašoŭšaj barany, nijakaha in-
ša drableńnia nia znajuć, značenie wap-
ny jość jašče bolšym. Raskładam roznych
sučastak u hlebie paustaje śmat kwasuŭ,
jakija treba atupić: inakš zahinuć usie sa-
łodkija trawiny i naahŭ raściny, a wy-
raście śmat ziella i mochu. Wapna takaje
atupleńnie (neŭtralizawańnie) ū hlebie pra-
wodzić. Akramia taho ahulna znanaŭ jość
praŭda, što wapna *mobilizuje* (žbiraje, ścia-
hwaŭje razam) usie spažyŭnyja sučastki raśc-
cinnija ū hlebie znachodziačyjasia. Heta
zdolnaść wapny jość tak widawočaj, što
ziemlaroby zahranicaj kažuć: „wapna baha-
cić bačkou, ale prywodzić da žabraniny dzia-
ciej i ūnukaŭ“. Maje heta značyć, što wap-
na zdolnaj jość wyciahnuć z hleby na raz
usie soki. I kali hetych sokaŭ u budučy-
nie nie dadawać pry hnajeńni, dyk hleba
widawočajna pustuje i pierastaje radzić.

Ale hetaha mała. Wapna jość ni čym
nie zamianimaja sučastka jak raścinnaha,
tak i żywiolnaha arhanizmu (cieła), jość ja-
honym śkieletam. Niastača-ž wapny ū hle-
bie wiadzie za saboj takuju-ž niastaču ū
pošary, a tym samym i ū arhanizmie żywio-
ły takim pošaram kormlenaj. Jak takaja ży-
wiola wyhladaje i što ad jaje možna čakać
(kaściam, lizaŭka i inš.), užo tut raz ha-
warylasia. Słowam, wapna hlebie, asabliwa-
ž sienažaci, jość wielmi patrebnaj. Pytańnie,
jak-ža paznać, katoryja hleby (sienažaci)
wapnu patrabujuć i katoryja majuć jaje do-
syć? Woś-ža ni ū jakaj amal sienažaci nia
bywaje wapny nadbytak i pawapnić siena-

Uspaminy z 1920 h.

Data 25 žniŭnia 1920 hodu ū žyćci
Aśmianskaha pawietu žaŭlajecca historyč-
nym dnioŭ, bo ū henyum dni naša sia-
lanstwa na sazwany balšawikami „Krest-
janskim Biežpartijnym Konhresie“ na su-
proć woli čyrowných panoŭ palažeńnia wy-
razila swaju dumku ab klasawaj i nacyja-
nalnaj niezaležnaści.

Za niekalki dzion pierad kanhresam,
pawietawymi kamisarami „oprodukomu“ ad-
bylisia pa ūsim pawiecie rekwiŭzycy i sia-
lan lepšaj żywioly i astatkaŭ chleba. Na
wybary delehataŭ na kanhres wasnymi
„wolrewkomami“ byli sazwany sialanŭsia-
je wolaści ū adnoj mieści, i pad wialikaj
kantrolaj kamisaraŭ z nad Wolhi wybiral
delehataŭ na kanhres.

Lik delehataŭ byŭ wyznačany ad koź-
naj wolaści pa 15 čaławiek i bolš, zhodna
z likam nasialeńnia wolaści. Dzień 25 žniŭnia
1920 h. byŭ cikawy i pawučalny dla sia-
lanstwa.

Nie zwažajuć na rabočuju paru, kaš-
bu i žniwo, delehaty-sialanŭsia ad samaha
rańnia pačali naplywać u m. Aśmianu. Sa-
moje miesta Aśmiana bylo wielmi piekna
przybrana, nať byli ūstrojeny na wulicach

tryumfalnyja bramy, pasiarod katorych
u hary wisieli pluh z siarpom, a pry bramach
uznasilisia przybranyja ū zieleń trybuny. Sa-
maja przybranaść miesta i trybuny pakazy-
wali na peŭnaść panoŭ dyktarataŭ, što pry-
jechaŭšyja sialanie-delehaty pačnuć im bić
čalam dziakujućy za swoj prychoď i papro-
siać apiakawacca nadalej. Ale wielmi pa-
mylislisia. Pa wulicach sialanie pačali žbi-
racca ū hrupki i ab čymś naradžacca. Z
maleńkich hrupak sialanŭsia pačali wyrastać ce-
łyja hramady dy žliwacca ū adnu wialikuju
hramadu, byccam jakujuś praciesiju. Na twa-
rach delehataŭ widzielasia jakajeś niezda-
walnieńnie.

Kamisary snawali ū taŭpie sialan i pra-
panawali zachodzić na biaspłatnuju harbat-
ku, przyhatawanuju dla delehataŭ u dwuch
proletarskich klubach, paciašajućy, što dla
delehataŭ przyhataŭlajecca i biaspłatny abied.
Dzieła aściarožnaści, kab nie prašmyhnuli ū
salu kanhresu „buržu“ dy ūsialakaha rodu
inšyja „kontrewolucyjanery“, byla prawie-
dziena ū „Palit-biuro“ rehistracyja deleha-
taŭ. Pierahladali dakumanty z mieścaŭ z
padrobnym raźwiedywańniem: chto, skul, čym
zajmaŭsia, socyjalnaje palažeńnie, da jakoj
partyji należyć, jakich pohladaŭ dy jašče
mnogha čaho. Pašla takoj rehistracyi wyda-

walisia niekijaja šyfrawanyja biletu, pa kato-
rych tolki možna bylo dastacca ū salu kan-
hresu. Hetakich biletuŭ u dźwiarach sali
wymahalisia tolki ad sialan, bo niekijaja nie-
miascowyja typy ū skuranych tužurkach i
značkami na šapkach uwachodzili biaz bile-
taŭ, tolki wyhawaryŭšy niekajke ūmoŭnaje
słowa. Pašla rehistracyi i atrymańnia z „Po-
lit-biura“ literaŭ, delehaty-sialanŭsia hurmam
u liku 360 čaławiek sabralisja ū salu kan-
hresu. Z trybuny przyhatawanaj dla pra-
moŭcaŭ palityčny kamisar pawietu z Mas-
kowii sypnuŭ wostruju, u praletarskim du-
chu, pramowu i zaprapanawaŭ wybrać pre-
zydyjum kanhresu.

Siarod delehataŭ bylo pa nacyjanalnas-
ci niekalki Litoŭcaŭ Dziawieniskaj wolaści,
a rešta ūsie Bielarusy; druhich narodnaś-
ciaŭ siarod delehataŭ nia bylo, za toje siar-
od uwajoŭšyich ū salu kanhresu za pas-
rednictwam taho ūmoŭnaha słowa bylo śmat
Rasiejcaŭ, Palakaŭ i inšych, katoryja i sta-
ralisja padyjści da sialanstwa bielarska-li-
toŭskaha ū duchu zusim warožym našamu
bielarskamu adradžeńniu. Ale anijak nie
zmahli padyjści da delehataŭ sialan, prad-
staŭnikoŭ 250 tysiačnaha nasialeńnia pawie-
tu bielarskaj sialanskaj huščy, kab praka-
nać u dabracie balšawickaj dyktatury.

Siarod delehataŭ byli takža świedamy-
ja i dziejnyja Bielarusy, jak Jazep Jako-
wič, Janka Paźniak i inšyja.

Pačalisia wybary prezydyjumu spos-
bam adkrytaha hałasawańnia. Prezydyjum
zlažyŭsia z delehataŭ sialan, ludziej mała-
dych wiekam, siarod katorych i J. Paźniak
byŭ запрошаны na sekretara. Prezydyjum
adkrywajućy abraďy kanhresu prystupiu ad-
razu da prawierki mandataŭ „pradstaŭni-
koŭ“, nasłanych z boku balšawickaha, ale
heta, jak widać bylo, nia wielmi spadaba-
lasia panom pawietawym kamisaram, jakija
zapatrebawali, kab prezydyjum pierastaŭ pra-
wiarac mandaty ūwajoŭšyich na padstawie
ūmoŭnaha słowa, dy sami jznoŭ pačali sy-
pać pa maskoŭsku to papolsku ū kamuni-
styčnym duchu pramowy, katorymi zamiest
uspakojwać i pierakonywać słuhačoŭ, tolki
bolš zlawali i wyzywali niekijuju adčajan-
nuju adwahu z boku delehataŭ. Pašla skaza-
nych biaz liku takich pramowaŭ kamisary
zapatrebawali, kab kanhres pryniaŭ ichniu-
ju, zahadzja przyhatawanuju, rezalucyju, ka-
toraja byla skirawanaja prociŭ taho-ž sia-
lanstwa, ad katoraha trebawali kamisary
pačwierdžeńnia. Rezalucyja heta byla wy-
razna skirawana prociŭ nacyjanalnaha ideala
Bielarskaha narodu i kirawałasia pastawić

zać raz za 5 hodoŭ nikoli nia budzie hrecham. Heta adno. A druhoje, skład trawastoju na sienaŭaci wielmi dobra pokazwaje, ci wapny ŭ danaj hlebie jość dosyć, ci mała. Adzin użo choć-by tolki sčauŭnik na sienaŭaci pokazwaje na niedastatak wapny. Asaka, padbielnik, siŭnik, chwość i h. d. znać toje samaje.

Čym, jak i kali treba sienaŭaci wapnić? Najlepsz dzieła hetaha prydaŭceja palenaja wapna, asabliwa na hruntach ciaziejšych i kali hetu wapnu treba bywaje zdaloku prywozić. Akramia palenaj wapny używać možna i mołaty wapniak. Kolkaść wapny na 1 ha sienaŭaci bywaje rozna. Zaleža ad taho, ci heta sienaŭać kali użo wapniłasia i jakaja pad joj hleba. Pry hlebach ciaziejšych treba wapny bolš, čymśia pry hlebach lohkich. Toje samaje ab hlebach wielmi daŭno, abo i susim nia hnojenych i hlebach hnojenych rehularna cierz niejki čas. U siarednim pry hnaieŭni (wapnieŭni) sienaŭaci wapnaj palenaj biarecca jaje na ha 25—40 q. Pry używaŭni mołataha wapniaku mnoŭstwa jaho treba žwialićyć dwójcy i aŭ trojcy. Najlepsz paroj dzieła wapnieŭnia sienaŭaciau jość wosień. Wapnica raz za 4—5 hodoŭ.

Pry ŭsich pieraličanych pracach nielha prapućić jaśče adnej pracy: *prysiejwaŭnia*. Hetym utrzymliwajecca stała prawidlowy skład dziarna na sienaŭaci i zapadniujecca ŭsiakija hołyja miejscy ŭżnikšyja paśla kratowych kapcoŭ, murawiejnikaŭ, wykarčawaných pniou, wyhinuŭšych trawau (kaniušyny), miejscy pa wybaranawany mochu, zielli, kamieŭniach i h. d. Sieicca taki *prysiej* štohod. Biarecca na siaŭbu miešanina trawau wiadomaj jakaści. Kupiać ich treba nie miašanymi. Za praduŭśwaść žadanaha sortu trawy i za jejnuju ŭschodliwaść praduŭśwyk musić na piśmie paručycca. Budzie takaje nasieŭnie, praŭda, kaštawać niejkuju zalatoŭku daraŭ, ale jakaś jahonaja budzie peŭnaj. Za prawila dla ziemlaroba być musić, kab nikoli nia kupiać nijakich nasieŭniou u roznych pierakupšyčkau: škoda z hetaha bywaje zaŭsiody amal zaručajaja. Jaśče horš robić toj, chto zasiawaie na sienaŭać usio, što z siena wycieraŭycca. Skład takaha „nasieŭnia“ bywaje: roznaie śmiaćcio, 80% najhoršaha ziella, 15% nasieŭnia blahoha i tolki 2% nasieŭnia dobraha. Jasn, što takaje „nasieŭnie“ sienaŭaci tolki škodzić.

Pomieś siaŭbowaha nasieŭnia sieicca abo adumysłowaj traŭnaj siejalkaj, abo rukoj „na šyroka“. U apošnim wypadku treba nasiennuju pomieś pierad zasiejaŭniem žmiaśać z dwumia aŭ trymia čaściami piasku: razsiejecca bolš roŭnamierna. Radziać u takim wypadku sieć nakryć: raz udoŭŭki i raz upopierak. Miejscy na sienaŭaci pad prysiejwaŭnia treba pierad siaŭboj i pry wohkaj pahodzie naświeŭa razbaranawać, a pa zasiewie ŭžnoŭ lohka prybaranawać. Na ŭradŭžajnaj sienaŭaci z hlebaj siaredniaj možna prysiejwać paśla pieršaj kašby, abo ŭwosieni. Tam-ža ŭžnoŭ, hdzie hleba pad sienaŭaćciu bywaje suchoj i lohkej, prysiejwajecca ŭwosieni, abo na wiasnu. Pry składaŭni pomieśi dzieła prysiewu prychodzić pad uwahu trawy siarednie poznija i poznija, naprykład roznoŭja miatlicy, jak miatlica — aŭsianka żoŭtaja (avena florescens), miatlica aŭsianka bujnaja, zwana ja karmawym aŭsom (avena eliot), miatlica zwyčajnaja (poa trivialis), sort miatly zw. kastyraj luhawoj (festuca protensis) i cimafiejka zwyčajnaja (puleum protense).

Ad. Klimowič.

Wypisywajcie i pašyrajcie „Bielaruskiju Krynicu“. Prsyłajcie hrošy na padpisku!

naša sialanstwa ŭ rolu hnoju dla Maskoŭska-Polskaj proletarskaj kultury. Ale-ż pany kamisary wielmi mocna pamiyliłasia tym, što chacieli bačyć u našym narodzie biednuju, nikudy niahodnuju masu. Takaje stanowišča kamisaraŭ mocna začapiła nacyjanalnaie i klasawaie „ja“ delehataŭ sialan, dziakujućy čamu pany kamisary z swajej rezalucyjaj z treskam prawalilišasia. Silkom choćacy prawišći swaju rezalucyju, pany kamisary zaprapanawali na hadzinu pieraryŭ abraŭaŭ i zaprasili delehataŭ na biaspłatny abied, зробleny z narekwirawanych u sialan ciałuśak, karou i chleba. Ale sialanie-delehaty ŭ znak pratestu nad takuju systemaj haspadarawaŭnia ani adzin, za wyniatkam prywiezienych zdaloka bałšawikoŭ, na zaprašany abied nie pajoŭ, a karystajućysia henym časam pierarywu — delehaty sialanie padzialiŭšysia na niekalki hrup, pamiž katorymi z bystratoj małanki parazumiewališasia dy redahawali swaju rezalucyju, jakaja pa žmiestu bolšmienš wyhladała tak: „Prahlaŭni Palakaŭ—wyjdzicie i sami ad nas, a my zbudujem takaje žyćcio, kab nia było ani kryŭdziciełaŭ, ani pakryŭdŭžanaj“. Prahrymiela hromam sialanskaja rezalucyja na hetym kanhresie na nieŭspadzieŭki bałšawikom.

Heta byŭ hołas pradaŭnikoŭ 250 ty-

Z Bielaruskaha žyćcia.

Z Bielarusi pad Polščaj.

Pasiedŭžanie Centr. Kamitetu B.Ch.D. adbyłasia 12 b. m. Razhladana była sprawa ŭjezdu pradaŭnikoŭ B. Ch. D. na 6 listapada s. h. i śmat roznych blahučych sprawu.

Niezačwierdŭžanie bielaruskich wučycioŭ polskimi školnymi ŭładami wiadziecca padaŭnamu. Bielaruski Instytut Haspadarki i Kultury atrymaŭ kancesiju na prywatnuju bielaruskuju školu ŭ wioscy Damuci, Łyntupskaj hminy, Świancianskaha paw. Kandydat na wučyciela ŭ hetaj škole byŭ pastaŭleny hr. Symon Sadoŭski. Świancianski Školny Inspektarat hr. Sadoŭskaha nie začwierdziŭ. Ničoha nie pamahli žalaby ŭ Wilenskiju Kuratoryju i ŭ Ministerstwa Aświety. I Kuratoryja i Ministerstwa začwierdzili pastanowu Świancianskaha Inspektara, paklikajućysia na toje, što Sadoŭski byccam nia мае poŭnych kwalifikacyjaŭ. Tymčasam hr. Sadoŭski końcy wučycielskuju seminariju, adbyŭ kursy ŭ Krakawie i byŭ wučycielam u polskaj škole.

Dyk pakul hr. Sadoŭski wučyŭ u polskaj škole, to chapaŭ kwalifikacyjaŭ, a jak zachacieŭ u swajej bielaruskaj, to tady kwalifikacyi akazališasia nia poŭnymi!

Čiž-by ŭłady chacieli, kab u bielaruskich školach nawuka stajala wyšej jak u polskich?

„Školny tydzień“ мае być naładŭžany Bielaruskim Instytutam Haspadarki i Kultury. U praciahu hetaha školnaha tydnia pa ŭsiej Zachodniaj Bielarusi buduć žbiracca achwiary na pašyreŭnie bielaruskich pačatkawych školaŭ.

Kanferencyja Bielaruskaha Sialanskaha Sajuzu ŭ Braslaŭi мае adbycca 23 kastryčnika s. h. Kanferencyja budzie nasić charakter pawiatowaha ŭjezdu siabroŭ Sialanskaha Sajuzu z Braslaŭskaha pawietu.

Bielaruski Narodny Teatr 16 kastryčnika wyjaŭdŭžaŭ u Jašyni Wil.-Trockaha pawietu, dzie ladziŭ spektakl. Paśla wystupleŭnia ŭ Jašunach Teatr wiarnuŭšiasia ŭ Wilniu. U jaki bok dalej skirujecca — pakul što nia wyrašana.

Žalaba prakurora na ks. Droniča. Žodzišnja parachwijnika Kazimiera Janyš, jakuju ks. Dronič ablaŭaŭ niaprystojnymi sławami ŭ kaściele 16 h. m., padała prakuroru žalaba za zniesiaŭleŭnie.

Zaranki — ilustrawanaha miesiačnika dla dzieciej — wyjšła uŭžo z duku kniŭka 7-ja. Usim bačkam, dbajućym ab duchowaje raŭwićcio swaich dzietak, raim wypisywać hetu časopiś. Padpisatja cana z pierasyłkaj na 3 miesiacy 1 zł.; asobny numer kaštuje 35 hr. Ardas Red. i Adm.: Wilnia, Wilenskaja wul. 12 kw. 6.

Partret Janki Kupały — bielaruskaha narodnaha paety — wyjšaŭ z litahrafii i pradajecca ŭ bielaruskich kniharniach u Wilni.

Usim bielaruskim arhanizacyjam i hramadzianam radzim nabyć partret najwialikšaha bielaruskaha piešniara.

Canu partreću biez pierasyłki 1 zł. Zakazy prymajae Kniharnia „Pahonia“ (Wilnia, Zawalnaja 7).

Skanfiskawany 5-ty čarhowy numer hazyety „Наша Праца“, jakaja pačala wychodzić zamiest „Нашай Працы“. Skanfiskawana jana za pratest prociŭ aryštu Antona Łuckiewiča i za wierš Iljašewiča, jaki uŭžo byŭ adzin raz drukawany i praz cenzuru prajoŭ.

Wyjšaŭ z duku zborknik wieršaŭ Michaila pad nazowam „Chrystowy zołak“. Niedachwat času i miesca nie pazwalaie nam na padrabianny razhlad wartaści zborknika. Możam tolki korotka zaciemić, što sens hetych wieršaŭ dawoli niawyrasny.

siačnaha bielaruskaha i častkowa litoŭskaha nasialeŭnia, katoraje ŭ 90 prac. žaŭlajecca sialanskim. Była heta na toj čas krychu naiŭnaja rezalucyja; tady jaśče hranicy terytoryi i systemy praŭleŭnia ŭstanaŭliwala militarnaja siła, ale što-ż moža toj skazać, katoraha z adnaho boku prypiakajuć, a z druhoha prysmaliwajuć? Adnak-ža ciapier henaja dumka stałasia uŭžo wielmi aktualnaj, bo siarod bielaruskaha sialanstwa šyroka j hlyboka pašyryłasia niezaležnickaja ideja. Toj tolki chiba budzie piarečyć hetamu, chto anijakaje nia мае sutyčniasci z našym sialanstwam, abo fanatyčnyja daktrynery. Jaśče bolš dziŭnym jość, što niekataraja pseŭda-bielaruskija palityčnyja hrupki, uzzdajucy na siabie maski bielaruskaści, starajucca wybić bielaruski adradŭženski ruch z daŭno namiečanaha niezaležnickaha rusła, dy žwiarnuć na ślach niawolnickaha bićcia čaŭom—to ŭ bok Maskwy, to Wařawy. Można być peŭnym, što i bielaruski sialanski Narod zhodna niekali macniej skaza: „žyćcio swajo my ŭstroim sami“. I chiba heny čas nie zaharami.

J. D.

Juhasławija.

„Wiečary Bielarusi“.

Najwialikšaje Sławienskaje Kulturnaje Tawarystwa, „Proswetna Zweza“, pa inicyjatywie Juhasławianskaha Studenskaha Hurtu ŭ Prazie Českej, ladzić u lutym miesiacy 1928 hodu ŭ najwialikšych haradoch Juhasławii „Wiečary Bielarusi“. Ladŭžanie wiečaroŭ prajektujecca ŭ Lublannie, Zahrebi i Marybory, pa mahčymaści i Belhradzie. U prahramu „Wiečaroŭ Bielarusi“ ŭwachodzić: a) narodny atrymaŭni hymn, b) referat ab Bielarusi, c) čytaŭnie bielaruskich literaturnych tworaŭ i d) piajaŭnie bielaruskich pieśniaŭ. Referat ab Bielarusi budzie pračytany ŭwa ŭsich miestach wialikim znaŭcam bielaruskaje literatury i našym ščyrym pryjacielaŭ J. B. Šedivym, dziakujućy pracy jakoha začalašiasia bielaruskaja praca ŭ Juhasławii. Hety piekny krok „Proswetne Zvezje“ ščyra witajemo i žadajemo, kab praca pry arhanizawaŭni „Wiečaroŭ Bielarusi“ ŭ Juhasławii sčlaśliwa dała tyja wyniki, jakich žadajuć ślachotnyja arhanizacyi Tawarystwa „Proswetna Zvezza“. Usiestaronnijae paznawaŭnie siaŭnia našymi pryjacielaŭ nas zrodzić tyja wiečnyja wuzy, jakimi žyćcio žwiazha zaŭtra. Ślachotnyja čyny Sławienskaha Narodu nikoli nia buduć nami, Bielarusami, zabutyimi.

Chutka minie čiornaja para našaje niawoli, a tahdy tolki my patrafimo adpawiedna padziakawać našym pryjacielaŭ.

Niachaj žywie Juhasławija!

Z žyćcia ŭkrainskaha.

Uwiadŭženie ŭkrainskaj mowy ŭ siarednija školy Zachodniaj Ukrainy. — Narodny Bank u Chołmie. — Wieča pratestu ŭ Lwowie. — Jaśče ab paslu Paščuku.

Z pačatkam siolietnaha školnaha hodu polskija školnyja ŭłady ŭwiali abawiazkowaje nawučaŭnie ŭkrainskaj mowy ŭ siarednich školach u Zachodniaj Ukrainie.

Wialikaha praktyčnaha značeŭnia dla ŭkraŭcaŭ heta nia мае. Nia stolki waŭna nawučaŭnie rodnaj mowy, kolki školnaje ŭzhadawaŭnie. Rasparadŭženie heta, wyklikanae biazupynnym damahaŭniem ŭkrainskaha hramadzianstwa ŭkraŭnizacyi školnictwa, charakteryzuje palityku polskaha ŭradu ŭ školnaj sprawie da h. zw. nacyjanalnych mienšasćiaŭ. Palityka heta wielmi chitraja. Wiadziecca jana tak, kab wyhladała, što dla niapolskich nacyjanalnasćiaŭ niešta robicca, adnak ničoha faktyčna wartasnaha nie dajecca. Uwiadŭženiem ŭkrainskaj mowy ŭ siarednim školnictwie ŭrad choća pakazać, što choć u časty spauŭniaie damahaŭni narodu, ale ŭzhadawaŭniem školnaj moładzi budzie padaŭnamu kirawać polski wučyciel.

Znać, što kirunak školnaha ŭzhadawaŭnia nie zmianiajecca i dalej kalečyć maładyja dušy wučniaŭ.

U arhanizacyi narodnaha i ekanamičnaha žyćcia Ukraincy daloka apieradzili nas Bielarusi. Niamu ŭ nas stolki haspadarskich ustanowaŭ, stolki ekanamičnych tawarystwaŭ. Ukraincy ciapier nať pačynajuć zdabywać dla swajho narodnaha handlu samastojnaść kapitalu. U minułym tydni adkryŭšiasia ŭ Chołmie „Narodny Bank“ — kredytowaja ustanowa dla narodnaha ziemlarobstwa i handlu. Hetu Bank мае ahramadnaje značeŭnie, bo dahetul u Chołmšćynie nia było ŭkrainskaj kredytawaj ustanowy i hramadzianstwa musila karysfacca z polskich tawarystwaŭ, paddajućy hetym samym siabie pad čuży ŭplyŭ. Ciapier-ža praz hetu Narodny Bank Chołmšćyna pačnie zdabywać sabie što-raz paŭniejšuju ekanamičnuju samastojnaść, a praz jaje i bolšuju samastojnaść nacyjanalnaha žyćcia.

Ukrainskaje Narodna-Demokratyčnaje Abjadnanie (Undo) na dnach naładŭžila ŭ Lwowie wieča, jakoje žaŭlajecca wyrażeŭniem pratestu proci roznych pahwałčaŭniou narodnych prawou. Hałouŭnym čynam wieča pratestawała proci wiadomaha rasparadŭžennia prezidenta, pawodle jakoha niapolskija handlowyja ustanowy pawinny wiašći handlowyja knihi ŭ polskaj mowie, što wielmi blaha adbiłasia na šyroka raŭwitzaj ŭkrainskaj kooperacyi, pracauŭniki jakoj, budućy ŭkraŭcami, nie zaŭsiody dobra ŭladajuć polskaj mowaj.

Sprawa paśla Paščuka nie pierastaje być zahadkawaj, ale što dalej, to bolš widać, što kamunisty učinili hwaŭt nad Paščukom. Pieradusim dahadki „Dila“ ab słašawaŭni apošniaha piśma Paščuka pačwierdŭžajucca. Paščuk wielmi słaŭba ŭladajae polskaj mowaj, tymčasam heta piśmo napisana papolsku dobrym publicystyčnym składam. Znać, što Paščuk jaho redahawać nia moh, pry tymŭza presa atrymała tolki kopii hetaha piśma, jakija parassyłaŭ pas. Wajciuk — staršynia pasolskaj kamunistyčnaj frakcyi, aryhnała-ż nihto nia bačyŭ. Wyjechaŭ Paščuk z Wařawy (kali naahŭ wyjaŭdŭžaŭ) widać dla siabie samoha nieŭspadzieŭki. Wyšaŭ jon z swajej kwatery wyklikany telefanična nia wiedama kudy i bolš jaho nihto nia bačyŭ.

Widać, što nie spadziawaŭšiasia nie wiaruucca, bo ničoha z saboj nia ŭziaŭ — usie

rečy astališiasia ŭ kwatery. Kamunisty nia skrywajuć, što wiedajuć, dzie jon dzieŭšiasia. Hetu-ż samy kamunist pasol Wajciuk zajaŭiŭ ŭkrainskim paslam: „možacie być spakojny, Paščuk żyŭ i zdaroŭ“. Mo' jon fiżyčna żyŭ i zdaroŭ, ale sapraŭdy, kali nia cierpieć z pryčyny hwaŭtu, to žaŭlajecca maralnym samabojcaj.

Z Polščy.

Atrymaŭnie amerykanskaj pazyki Polščaj i jaje warunki. — Ustanaŭleŭnie wartaści złołaha. — Piastoŭcy z uradam.

— Najwydatniejšaj uradawaj sprawaj apošniaha času ŭ Polščy žaŭlajecca zda-byćcio amerykanskaj pazyki. Farmalna ja starana ŭžo końčana. Amerykanskija paŭnamocniki pajechali ŭžo damoŭ. Astajecca Amerycy tolki prywiazči hrošy.

Polski ŭrad tryumfuje. Sprawa amerykanskaj pazyki, jakaja stolki razoŭ zrywalašiasia, ŭrešcie zakončyłasia pamysna dla Polščy. Kali-ż adnak bliżej pryhledzišiasia da warunkaŭ hetaj pazyki, to pabačym, što ŭwieś tryumf hety nia wielmi zasłuŭžany. Praŭda, što Ameryka paśla na ŭstupki i zhadziłasia na warunki polskaha ŭradu što da kursu ablihacyjaŭ pażyčkowych (1 dal.— 92 centy), ale zatoje Polšču musila pakryć raschody Ameryki, žwiazanyja z pazykaj dla Polščy. Na pakryćcie hetych raschodaŭ pojdzie aŭ... 17 milijonaŭ dalaraŭ, tak, što Polšču z usiej pazyki, jakaja wynosie 75 mil. dalaraŭ, atrymaŭ tolki 58 milijonaŭ dalaraŭ, 16-ža milijonaŭ žjeli depešy, što kaštawali pa 30 tys. dalaraŭ udzieŭ i košty wysyłki Amerykaj delehacyi. My tady pisali, što placić za ŭsie hetyje raschody prydziecca nam. I nia mylališiasia. Uŭžo ŭrad manicca nałaŭżyć nowyje padatkowyje ciazary na hramadzianstwa, kab apłacić raschody, wyklikanyja pazykaj. Na hetym nie kaniec. Ameryka wymahła na Polščy jaśče adzin waranak, jaki wielmi abniŭŭŭaje tryumf polskaha ŭradu. U pazykawym dahawory jość punkt, pawodle jakoha ŭ polskim ministerstwie skarbu budzie amerykanski daradčyk. Faktyčna-ż jon budzie paprostu kantraloram polskaj finansawaj palityki. Biaz zhody hetaha daradčyka Polšču nia budzie mieć prawa rabić bolš zahranicznych pazykaŭ ani nať krajowych. Usialakija žmieny skarbowych planaŭ pawinny adbywacca za zhodaj hetaha daradčyka. Daradčyk hety budzie atrymliwać z polskaha skarbu pensiju 2 tysjačy dalaraŭ u miesiac i budzie mieć u Wařawie swajo biuro, košt utrzymania jakoha ŭ sumie 28 tysjačy dalaraŭ miesiačna budzie pakrywać taksama polski ŭrad. Hetak wyhladaje pazykawy hrunt polskaha ŭradu.

— Hrošy atrymanyja z pazyki pieradusim pojduć na mety stabilizacyjnija (umacawaŭnie wartaści polskaha złołaha).

Dziela taho, što istnuje rožnica miŭ nominalnaj wartaściu złołaha (złołaha ŭ zolacie), pawodle jakoj 1 dolar kaštuje 5 zł. 18 hr., i faktyčnaj wartaści ŭ papiarowych złołach (1 dal.— 8 zł. 90 hr.), pastaŭlena žmienšyć wartaść złołaha ŭ zolacie, jaki budzie raŭniacca ciapierašniaj wartaści papiarowaha. Znać, što dalej miŭ złołami ŭ zolacie i złołami papiarowymi rožnicy nia budzie. Apošniaja pastanowa ŭstanaŭlajućaja nowy nienarušalny kurs złołaha ŭžo ŭwajšaŭ ŭ žyćcio. Dziela taho, što istnujuć umowy, pawodle jakich jość daŭhi, akreślenyja złołami ŭ zolacie, ŭrad мае wydać pastanowu ab pieraličawaŭni daŭnych złołach u zolacie na nowyje tak, što za 100 zł. daŭnych treba budzie placić 170 zł. nowych. Praściej kažućy, u daŭnych daŭhoch złołymi ŭ zolacie treba budzie placić pa 170 złołach papiarowych za 100 złołach u zolacie.

— Sojmawy klub Piastoŭcaŭ paśla kolkidniowych naraŭaŭ pastanawiŭ akančalna pierajści na staranu ŭradu.

Z zahranicy.

Sawieckaja amnestyja, prajekt zniasieŭnia kary śmierci i dalejšaja baradba Stalina z apazycyjaj. — U Bałkanach kipić. — U Kitai iznoŭ raspačališiasia bai. — Niemcy atrymali pazyku ad Ameryki i majuć atrymać swaje daŭnyja kalonii ŭ Afrycy.

— Sawiety z pryčyny 10-ch uhodkaŭ kastryčnikawaj (bałšawickaj) rewalucyi majuć wydać amnestyju. Praz hetu amnestyju byccam usie emihranty — „kontrewolucyjone-ry“ buduć mahčy wiarnucca ŭ kraj, tolki pawinny dać padpisku ab lojalnasći da sawieckaj ŭlady. Pad hetkimi-ż warunkami majuć tak-ža zwolnić usich palityčnych wiaźniaŭ. Ale najhałauŭniejšaje, što bałšawiki z pryčyny hetych uhodkaŭ majuć nazaŭsiody spynić karu śmierci ŭ S. S. R. R. — Stalin z apazycijaj zmahajecca i dalej. Takyka jaho zmahaŭnia palahaje na wyklučenni z partyi apazycijanistaŭ. Hetak niadaŭna prymusiŭ jon centr. kamitet partyi wyklučyć 3 wydatnych kamunistau, jakija stajali pa staranie Trockaha. Trocki-ż, choć i wyklučany z partyi, nia spyniaje swajej ahitacyi proci Stalina.

— **Balkanami** albo Balkanskaj hrupaj nazywajucca paudniowa-europejskija dziarżawy, lażacyja na h. zw. Balkanskim paudniowosławie. Da hrupy hetych dziarżawaŭ należać: Hrecyja, Eŭrapskaja Turcyja, Albanija, Baŭharyja, Juhasławija i na't zaličajuć tudy Rumyniju.

Na hetych Balkanach niejaki tak ulażyliś sprawy palityčnyja, što redka tam bywaje zusim cicha, najčasiej-ža — z jakojko-lecy pryčyny—niespakojna. Jość naprykład tam niewialiki sławianski naród zwany Makiedoncami, jaki niatolki nie maje swajej dziarżawy, ale na't nikim nie przyznawany ũ swaich elementarnych narodnych prawoch. Hety naród niadaŭna čuć nia staŭsia pryčynaj wialikaj swarki miż Baŭharyjaj i Juhasławijaj. Ab Makiedoncach tre' bylo-b šmat čaho skazać, ale niedachwat miesca prymuśaje nas adłażyć heta na druhi raz.

Najbolš adnak niespakojnaj dziarżawaj zjaŭlajecca Albanija, jakaja jość pryčynaj zmahańnia Juhasławii z Italijaj. Italija zachapiuś Juhasławianskija ziemli baicca, kab Juhasławija ich nie adabrała, dzieła čaho starajecca zdabyć upłyŭ na Albaniju i skirawać apošniuju proci Juhasławii. Juhasławija taksama maje swaje upływy ũ Albanii i skirauwaje ich proci Italii. Hetkim čynam u Albanii panujuć dźwie aryjentacyi — na Italiju i na Juhasławiju.

Na dniach zabita adnaho z haloŭnych albanskich prawadyroŭ Juhasławianskaha lahieru — Zona Bega, jaki byŭ albanskim paslom u Čechasławacynie. Zabiŭ jaho albanski hramadzianin, pryčinnik Italii. Zaboja matuwaje swoj pastupak tym, što byccam zabity Zona Beg pracawaŭ na škodu Albanii, kirujućy jaje ũ bok Juhasławii. Z pryčyny hetaha zaboju paŭstaŭ wialiki šum. Juhasławianski lahier mocna aburany. Padtrymoŭwaje jaho Juhasławija. Juhasławianskaja presa kryčyć, što ũ zabojuście zamieszana Italija. Italija-ž taksama aburana na Juhasławiju za hety presawy napad. U Albanii-ž niespakoj usio ũzrasztaje pamima taho, što ũrad, jaki zjaŭlajecca pryčinnikam Italii, starajecca ũsiami siłami jaho zduśyć.

— **Kitajskija** hienaraly widać użo nabrali siły, bo paśla paŭtara miesiačnaha pierapynku iznoŭ pačali miż saboj bicca. Bai wiaducca ũ akolicach stolicy Kitaju — Pekina, jaki čuć nie zdabyli paudniocy, ale Čan-Tso-Lin sabrauśy apošnija siły adahnaŭ ad Pekina praciŭnikaŭ. Čapier front znachodzicca kala 40 wiorstaŭ ad Pekina na poŭdnie.

— **Niamieččyna** ekanamična pamału ũzmacoŭwajecca. Ameryka pażyčaje 50 milijonaŭ dalaraŭ na padtrymańnie ziemlarobstwa ũ Niamieččynie. U palityčnych kruhoch chodźać čutki, što Anhlija ũ chutkim čacie maje wymahcy na wialikich eŭropejskich dziarżawach zchodu na zwarot Niamieččynie jaje daŭnych kalonijaŭ ũ Afrycy. Widać dla Anhlii wielmi patrebnaja dobryja adnosiny z Niamieččynaj, kali pačynaŭ jeju hetak apiakawacca.

Roznyja nawiny.

8 milijonaŭ italijanskich liraŭ za čytańnie knihi. Student, pa proźwišču Lakosta, jaki pracawaŭ u Watykańskaj biblioteczce ũ Rymie, natrapiuŭ na adnu, widać daŭna niekranutuju, bo zusim pakrytaju pyłam, knihu.

Kniha akazaŭsia nawukowaj pracaj italijanskaha wučonaha Emila de Rewiza. Zacikawiuśsia hetaj knihaj Lakosta pačuŭ jaje čytać i miż apošnich staronak znajšoŭ kartačku nastupnaha źmiestu: „Toj, čto pračytaje knihu i znojdzie hetu kartačku, čaj pojdzie da majho nataryjusa i zaha-daje dać pakiet aznačany litarami L—I pad numaram 162"; dalej byŭ napisany adras nataryjusa i data 5 lutaha 1784 hodu.

Student Lakosta pad pakazany adrasam znajšoŭ kancelaryju nataryjusa, jakaja użo pierajšla ũ šostyja ruki, i padaŭ znajdzienuju kartačku. Jamu wydali pakiet aznačany wyšepadadzienymi litarami i numaram, u jakim jon znajšoŭ rasparadžeńnie: wydać znajšoŭsamu maju kar ačku 8 milijonaŭ italijanskich liraŭ (kala 11½ mil. dalaraŭ). Aprača hetaha rasparadžeńnia ũ pakiecie znajšoŭ piśmo, u jakim bylo napisana: „Kniżka, jakuju wy pračytali, była tak nieprychilna spatkana krytykaj, što nicta majej pracy čytać nie zachacieŭ. Tady ja pastanawiŭ, što toj, čto nie pastuchaŭ krytykaŭ, pračytaje maju knihu, pawinien atrymać naharodu“.

Biedny E. Rewizo, tak i nie dačakaŭsia pabačyć za žyćcia čytača swajej knihi. A Lakosta nie spadziawaŭsia, kolki jamu pryniasie pračytańnie znajdzienuj knihi.

Nieščasliwaje zdareńnie. U Miunchienie ũ Niamieččynie raźbiŭsia aeroplan; na jakim lacieŭ wydany niamiecki palityk—Ago Malcaŭ, haloŭny twarec traktatu ũ Rapallo (Parazumieńnia miż Niamieččynaj i Sawietami).

DA NAS PIŠUĆ.

HROŠY NA SAMALOTY PALACIELI BIEZ SAMALOTAŭ.

Subotniki. Lidzk. paw. Ja pryšoŭ da pierakanańnia, što ũsie biedy, ũsie niasčasćci, ũsie niapryjemnaści zjaŭlajucca ũ kancy kancoŭ wynikam čyrkańnia piara. Što-ž z taho, što dziakujućy nawucy, jakaja pačynajecca ad pisańnia, my majem samachody, aeraplany, telefony, radio i t. p.? Mała-ž hetyja wydumki zahubili ludziej? Kab nia było pisańnia, to być moża Anufry Burak byŭby nie zapłaciuśy štrafu za 9 kaliwaŭ ty-tunu, što wyras u kapuście; Franuk Dyśal — za sabaku, što zhubiŭ numer z ŭsi, a Jurka Šworyn — za doščaku ad waza; Win-cuk Kačan za toje, što „propagowaŭ bialoruskie narzeczce“, nie siadzieuśy ũ wastrozie. I mnoha, wielmi mnoha niapryjemnaściu biare pačatak ad pisańnia. Praŭda, što ad jaho najbolš cierpieć tyja, što sami nia pi-šuć—sialanie Biełarusy, zwyczajnja śmia-rotnyja. Ale bywajuć wypadki, choć redka, što cierpieć i „krzewiciele polskości“. Tak przykładam u Subotnikach ad pisańnia pierazywaje wielmi niapryjemnyja hadziny urad miascowaŭ hurka L.O.P.P. („Liga Obrony Powietrznej Państwa“). Heta arhanizacyja istnuje ũ Subotnikach ad daŭšej-šaha času. Praca jaho nie abmiazowywalasja na zborach siabrouskich skladak, bo zra-biła niekalki lateryjaŭ, dzie miż inšymi fan-tami zaŭsiody bylo niekalki butelak wodki. Byli tak-ža rykowija zbory z pryšpilawań-niem kwiatk i cacak padobnych da sama-lotaŭ i zabawy ũ škole z tancami, zakus-kami i wypitkami.

Reč jasna, što sialanie-Biełarusy ma-hli wykazać swaju achwiarnaść tolki praz kuplu cacki, kwietki, abo biletu na loteryju. Na zabawy-ž wiečarŭni ich nia puskali. Hdzie tam! Tolki mnie pawiazło, bo naša ślachta nia wiedaje, što ja Biełarus, a jak nadzieŭ galife, dyk musieć dumali, što ja ślachcic; upuścili.

Usia historyja hetaj wiečarŭni pajišla i tut ad taho-ž pisańnia.

Pradaŭ bilety la dźwiarej małady pryhoży siabra ũradu—pani-ž maj. Žama-sława. Pradaŭ i nie žwiartaŭ uwahi, što niejaka pani, siabra nahladnaj rady, stojaćy kala piecki—ušio niešta čyrkaje ũ maleni-kuju kniżkacy. Z hetaha i pačaloŭsia nia-ščasćcie. Pa skančeni zabawy, pani pady-šla da siabry pradaŭšaŭ bilety i dali-katna paprasila skazać, kolki było haściej na zabawie, kolki pradana biletaŭ i kolki jość hrošaŭ. Woś tut to j wysła ũsio na wierch! Sabraŭsia ũsia Nahladnaja Rada i pajišla pisanina. Prawieryli ũsie kniżki, ũsie rachunki, za katoryja, zdajecca, pry-dziecca siabram uradu bliżej abznajomicca z niekatarymi artykułami Kadeksu Karnaha. Znajšliŭsia rachunki ũ niekalki rasoŭ pawia-ličanyja, pisanija siabram uradu i, musieć praz abmyłku, padpisanija im samym nie-čyja čużyja, nieznajomyja proźwiščy. Dalej akazaŭsia, što hety siabra jezdziŭ da Lidy na kość hetaha LOPP u II kl., za furmanki zamiast zwyczajnaj cany 3 zł. płaciŭ tolki... 20 zł. i h. d. Ci-ž nie pisanina tut win-a-wata? Ad hetaha-ž pisańnia hety „pani-č“ i raniej mieŭ niapryjemnaści, kali byŭ jašče kiraŭnikom pošty ũ Subotnikach. Tady niekam u zdumaŭsia napisać žalabu, što jon biełaruskija hazety addaŭ (ci mo' pra-daje) ũ kramu, a niekatoryja, što dalarczyli niknuć z amerykanskich listoŭ. Ci-ž niawie-dama złość ludzkaj Rady—što pisać umie-juć! Ničoha z hetaha nie „udowodnili“, a tolki Dyrekcyja paprasila jaho pieradać poštu druhomu ũradoŭcu. Cikawa, što z hetaj nowaj historyjaj wyjdzie? Mnie zda-jecca, kali Dyśla karajuć zatoje, što sabaka straciŭ numerok; to siabroŭ uradu Subot-nickaha LOPP-u pawinny ũkarać za rastratu hramadzkich hrošaŭ, dy jšče praznačanyh na takuju patryjatyčnuju metu. Ale siabry ũradu zjaŭlajucca wielmi wialikimi patryjo-tami i „krzewicielami polskości“, to-ž peŭ-nie „kruk kuku woka nia wydziubaje“ i heta sprawa jak „nie antypaństwowaja i nie bialoruska“ moża jašče być cicha pa-chawana!

S. Chłopski.

ČAKAJEM AD RADNYCH PRACY!

Žodziški. Użo budzie hod, jak Žodziš-naja nowa-wybranaja hminnaja rada prystu-pila da pracy. Naša biełaruskaja ludnaść, prawioŭśy swaich kandydataŭ Biełarusau, čakała niejaka palapšeńnia, niejkaŭ źmieny. Ale, na žal, nia moża dačakacca. Praŭda, ũsie wiedajuć, što značeńnie rady hminnaj zwiedziena da minimumu; što, pamima dwuch-razowaŭ wybaru na wojtaŭ swaich ludziej, Biełarusau, — wyznačany wojtam pan z fal-warku Piławaici. Woś nia hledziać na pa-stanowy rady robicca tak, jak zachocyć sta-rostwa, katoraje na swaju karyść znajdzie niejkuju ũstawu. Ale heta nie dawodzić, što rada nie pawinna ničoha rabić i ũwa ũsim

ślepa zhadžacca z starostwam. Kali niešta padajecca pad razhlad rady, to ũsio-ž-taki zależyć i ad jaje, a kali rada znajdzie pad-stawy i čwiorda budzie stajać na swaim, to pawinna swajho dabicca. Taksama treba, kab rada miela bolšuju lučnaść z swaimi wybarščykami; treba, kab časam infarmawa-ła šyrejšyja kruhi, što robicca ũ hminie, bo-ž heta nia trudna zrabieć. A šmat jość cika-wych spraŭ, ab katorych warta painfarma-wać hramadzia stwa. Pieradusiŭ, jak spra-wa staieć z h. zw. „šarwarkam“, bo asabli-wa letaŭ byŭ z im wialiki nieparadak. Choć skazana, što „šarwark“ idzie ad ziamli, ad-nak na dziele wychodziła zusim inakš. Napr-cikawa wiedać, kolki dawuŭ furmankaŭ Da-niušaŭski dwor, dzie ziamli naličajuć bolš tysiaćy dziesiacin? Ci nia tolki, kolki daŭ furmankaŭ sielanin z 5 dziesiacin?

Hetuju sprawu hminnaja rada pawin-na prawierić, bo jnačaj budzie kryčaćaja niesprawidliwaść. Taksama chacieli-b my niešta dawiedacca i ab budžecie, choć u ahułnych rysach, kab wiedali, kudy iduć na-šyja hrošy, katoryja musim z takim trudom płacić.

Našy radnyja, jak syny tutejšaha bieł-a-ruskaha sialanstwa, pawinny tak-ža pakłapa-cicca zrabieć štości dla biełaruskaj kultu-ry i aświety, padtrymliwajućy biełaruskija kulturnyja arhanizacyi, i interesawacca ich pracaj. Kali nia ma hčymaści dabicca ũ hetym hodzie biełaruskich szkołaŭ, radzie treba arhanizawać choćby ũ lučnaści z Hur-tkom Biel. Instytutu Haspadarki i Kultury biełaruskija wiačornyja kursy. Polskija tut arhanizacyi dahetul istnawali zdajecca tolki na papieri, bo polskaja aświetaŭ praca na Žodzišnym biełaruskim hruncie, wiedama, idzie tuha. Zatym treba zaniacca aświetaŭ u rodnaj mowie. Heta ũsio możyć rabić naj-lepš hminnaja rada, bo-ž jana zjaŭlajecca praŭnaj pradstaŭnicaj narodu pierad uradam. Dyk čakajem ad radnych pracy na karyść našaha biełaruskaha narodu, a taksama ho-lasu ũ hetych sprawach!

Wybarščyk.

ADDZIEŁ DLA NAŠYCH DZIEŁAK.

Z. ČARSKAJA.

Čaradziej-Hoład.

(Pieraklaŭ B. S.).

Šyroka j daloka raskinulisia majemaści mahutnaha rycara Karšun. Jon zjaŭlajecca bahatym i znatym. U jahonym skarbie la-żyć šmat, wielmi šmat hrošaŭ, zołata j da-rachich kamieńniaŭ. U ciazkich, lancuhami akawanych, skryniah znachodzicca šmat aksamitu, sabolawych i miadźwieżych futraŭ, perłaŭ i brylantaŭ. Cichutka, na palcach, zawiawajucca pa ũsim domie słuhi rycara. Bo j šmat ich maje. I ũsie sytyja, adzie-tyja, abutyja. Dla ũsiech pryhatawana chleba i jeży ũ šwinnach i waryŭniach. Radujecca Karšun, ahladajućy zadawolenyja twary. I rycar nie škaduje im jeży j pićcia, aby tolki byli zadawolenymi z słužby, aby wie-sieła ũsmiachalisia j chwalili swajho has-padara.

— Jeście j picie na zdaroŭje!

I jeść-ža ũ wolu rycar, jeść i jaho ča-ladka kločki, pirahi, kury j husi, pjeć piwa, miod i zamorskija winy z rycarskaha stała.

Ale, kab dostać jeży Karšunu, jaho radni j čaladzi, sialanie składajuć wialikija padatki j sami nia majuć jeści. Pracujuć sialanie, aż pot zaliwaje ich twary, žnuć kałasy, malociać ziarniaty, mielać na muku j pasylajuć rycaru Karšunu razam z palat-nom i woŭnaj.

Rycar Karšun žywie zadawoleny, žywie z pracy sialan-rabotnikaŭ.

Adnaho razu paślaŭ Karšun hancoŭ u ũsie baki swaich ũdaŭniaŭ, kab sabrali zwyczajnja padatki, ale hancy wiarnulisia

Naša Pošta.

K. Wydrulinskamu: Prośbu Wašu spoŭ-nim.

A. Kazlu: Druki B.Ch.D. wysłem.
K. Swietawostokawu: Prośbu spoŭnim.
W. Pierachodu. Na žal, nadrukawać nia možam, bo nia ma miesca nia tolki na daŭšejšyja pierakłady, ale i na arhinalnyja biełaruskija twory. Cikawa mu Nas wielmi cieŭy waša wialikaja pryčilnaść da „B. Krynicy“. Dyk čytajcie i pa-šyracie rodnuju hazetu. Waša niazwyčajnaja kares-pandencyja nia moża drukawacca dzieła taho, što Wy jasna nie napisali, jak-ža heta z čalawieka zra-biŭsia kałoda! Moża waš susied byŭ padwypiuśy tuha?

BIELARUSKI NARODNY TEATR

Biel. Instytutu Haspadarki i Kultury.

U niadzielu 23-ha kastryčnika ũ Wil-ni ũ sali Pramysłowa-Handlowaha Klubu (Mickiewića 33) adbudziecca biełaruski spektakl.

Prahrama.

„PAŬ LINKA“
(i Zaručyny Paŭlinki)

Štuka ũ 3-ch aktach J. KUPALY.

Chor i Narodnyja Tancy.

Cana biletaŭ ad 50 hr. da 2 zł. 50 hr.

Pačatak a h. 8,15 u wiečary.

DYREKCYJA TEATRU.

U sobotu 22 kastryčnika s. h. u sali Wil. Biełarskaj Hminnazii (Wostrabram-skaja 9) Wilenskij Hurtok Biełaruskaha Instytutu Haspadarki i Kultury ładzić **SPEKTAKL-WIEČARVNU.**

Adyhrana budzie pjesa Alachnowiča p. z.

„Pan Minister“.

paśla čaho TANCY da 2-oj hadz.

Uwachod pa zaprosinach.

Pačatak a 7½ hadzinie.

pierapuzanyja j ździŭlenyja biez palatna, woŭny i muki.

— Ničoha tabie my nie prywiazli, o rycar! U twaich wioskach pasialiŭsia Čaradziej-Hoład. Panuje tam — raskazwajuć jamu. — Praz jaho ničoha nia možna dostać ad twaich sialan.

Haraćy j mściwy byŭ rycar Karšun.

— Jaki tam Čaradziej! — kryčaŭ. — Jaki tam iznoŭ Hoład? Ja jaho nia znaju j znać nie chaču! Kab mnie bylo ũsio, jak daŭ-niej — palatno, woŭna j chlebi!

Spałochalisia hancy panskaha hniewu, čuć žywyja stajać pierad im. Trasucca, dryžać..

— Ničoha nia možam zrabieć — šepčuć.

— Usiu ũladu ũ twaich wioskach za-harnuŭ Čaradziej-Hoład, kiruje twaimi sia-lanami, wysuśwaje pole, mor zsyłaje na żywiolu, napeŭna paćnie j sialan zabiwać.

— Ci napeŭna? — zaryčeŭ Karšun, — ci-ž-by byŭ taki mahutny heny Čaradziej?

— Panie, wielmi mahutny — adkazwajuć pierapaločanyja słuhi.

— Ci taki silny, što na't i ja jaho nie pieramahu? — hrozna pytaŭ rycar.

Hancy maučać, trasucca z strachu i cicha šepčuć:

— Čaradziej-Hoład — wielmi mahutny.

— Nu, kali tak — zusim użo razzławaŭ-sia rycar — to wiedaju, što zrablu. Hej, słuhi! Hatujciesia ũ darohu, zaprahajcie sanki. Pryhatujcie šmat jeży, bo žbirajem-sia ũ dalokuju darohu! Chaču znajści Ča-radzieja, wyzwać jaho na boj i zmahć. Maju žonku j dzieciej, waźmu z saboj — čaj pabačać, jak budu zmahacca rycar Karšun z Čaradziejem — Hoładam....

(Dalej budzie).

WYJŠAŭ Z DRUKU I PRADAJECCA

Biełaruski KALENDAR „Pahonia“ na 1928 h.

(ścienny-adryŭny)

Adryŭny Kalendar „Pahonia“ zmiaščaje pieradusiŭ kalendarnuju časć: dni staroha i nowaha stylu sa światami katalickimi i prawasławnymi, imiony światych, uschod i zachod sonca, źmieny miesiaca i źmieny pahody pawodle stahodniaha kalendara.

Na adwarotnych staronkach kalendara zmieščany cikaŭnyja wiestki, jak napry-klad: haspadarskija i lekarskija parady, biełaruskija narodnyja pieśni, wiersy najwy-datniejšych biełaruskich piśmiennikaŭ i ich žyćciapisy, wiestki z historyi i hieohrafii Biełarusi i inšych narodaŭ, infarmacyi ab hazetach, biełaruskim hramadzkiŭm žyćci, i roznyja abwiesťki.

CANA KALENDARA 1 zł. 20 hr., z pierasyłkaj 1 zł. 35 hr.

Čto wypiswaje nia mieniej 5 kalendaraŭ, toj za pierasyłku ničoha nia płacie; čto kuplaje nia mienš 10 kalendaraŭ, toj atrymliwaje 20 prac. skidki.

ZAKAZY MOŻNA PRYSYŁAĆ U HALOŬNY SKŁAD:

Wilnia, Zawalnaja 7, kniharnia „Pahonia“ i ũ

Biełaruskiju kniharniu St. Stankiewiča, Wilnia, Wostrabramskaja 2.